Opłata pocztowa zapłacona gotówką. **Pojedynczy numer 20 groszy.**

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową:	Wychodzi w każdą sobotę.	Ceny ogłoszeń:
Rocznie . . . . 9·— zł Półrocznie . . . . . . 4·50 „ Kwartalnie . . . . . 2·30 „ Miesięcznie . . . . . —·80 „	Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.	Ogłoszenia zwykłe za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr. Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 2 **Pszczyna, dnia 19 września 1931** **Nr. 27**

PODPALACZE POLSKI.

Opinja Polski i całego świata kulturalnego poruszoną została rewelacjami Krak. Kurjerka o paskudnej robocie kreciej, jaką uprawiają oficjalne Niemcy wśród Ukraińców na terenie Polski. Wiedzieliśmy oddawna, że jedno ognisko tej pracy znajduje się w Pradze a drugie w Berlinie. Jestto najlepsza miara naszych stosunków z dwoma sąsiadującemi państwami a trzecie, Bolszewja, z propagandy przewrotowej w Polsce jest chyba dostatecznie znane. Cóż pomogą nasze najszczersze chęci pożycia zgodnego z sąsiadami, kiedy codziennie jesteśmy świadkami najohydniejszej walki skrytobójczej jaką stosują wobec nas nasi kochani sąsiedzi. Przebrała się nareszcie miarka cierpliwości naszego Rządu. Dnia 10 bm. zaprowadzono na obszarze całego Państwa naszego sądy doraźne, ażeby ukrócić zapędy wrogie wychodzące z sąsiednich państw i zniszczyć narzędzia płatne tej nienawistnej roboty.

Jest rzeczą charakterystyczną, że stosunki polityczne na naszym Wschodzie były i są od zarania naszej nowej państwowości złe i coraz to gorsze. Rządy nasze próbowały przez ostatnich dwanaście lat różnych kursów w ramach państwowości polskiej, lecz ani na chwilę nie miały powodzenia. Cała prawie inteligencja ukraińska stoi w zaciętej opozycji do Państwowości polskiej. Agitacja idzie z ambon, ze szkół średnich, nawet ze szkół ludowych, z „Sokiła", drużyn skautowych i całego zrzeszenia gospodarczego. Sam ludek mało co bierze udział w tej pracy. Jego wzrok zwrocony jest na polską posiadłość wielką, to prawda, ale tak jest w całej Polsce od zapoczątkowania reformy rolnej, pozatem lud ten wybiera posłów radykalnych i ugodowych po połowie, co świadczyłoby o tem, że duch cały nie jest tak zatruty, jakby sobie tego życzyło ruskie duchowieństwo, nauczycielstwo i właściwe narzędzie tej walki podjazdowej, to jest młodzież uniwersytecka i młodzież szkół średnich.

Rząd nasz w roku zeszłym już raz przyłożył rękę do zgładzenia tej zbrodniczej pracy i cały kraj w przeciągu krótkiego czasu się prawie że uspokoił. Niestety źródła praskie i berlińskie nie dały za wygraną i do Małopolski wysłały nowy zastęp szaleńców, którzy dzieło nienawiści mają dokończyć. O co chodzi Berlinowi i Pradze?

Rząd berliński i praski obawiaj ąsię zbytniej potęgi Polski a najbardziej boją się zgody między dwoma sąsiednimi narodami: polskim i rosyjskim i dlatego mącą bezustannie, ażeby zniszczyć w zarodku każdą myśl pojednania. Nasz Rząd obecny stoi bezwzględnie na stanowisku zgodnego pożycia, obu narodowości, zamieszkujących Wschodnią Małopolskę. Ludzie stojący u steru uważają tę ugodę poprostu jako warunek, bez którego Państwo nie może istnieć. Polski stan posiadania na Wschodzie poniósł szalone ofiary na rzecz obopólnego porozumienia, ustępstwa takie, które poprostu zagrażają naszemu bytowi w tych stronach. Stwierdza to bez wyjątku cała nasza prasa kresowa, mówią o tem od lat wszystkie zjazdy naszych kresowych placówek. Że rezultaty są wprost przeciwne od spodziewanych i zamierzonych to świadczy wybitnie o złej i najgorszej woli strony przeciwnej.

Polska musi silnie uderzyć pięścią w stół i wyprosić sobie nieproszoną opiekę rządów niemieckich i czechosłowackich nad zbrodniczą robotą hajdamacką, która niszczy i pali nasz wschodni zręb Państwa.

Polska winna poruszyć opinję całego świata i niedwuznacznie wskazać na podpalaczy naszej żmudnej pracy na Wschodzie. Europa nie dojdzie do spokoju i ładu, dopóki zbrodniarze zasiadać będą oficjalnie na krzesłach rządowych państw sąsiednich. Rewelacje „Krak. Kurjera", które ohydną tą pracę na razie przy warsztacie berlińskim przedstawiły w całej nagości, są wielką zasługą tego pisma, są jednak tylko początkiem całej roboty, która nas w tej mierze czeka a która czeka przedewszystkiem nasz Rząd.

Oczy całej ludności Polski zwrócone są do Warszawy a przedewszystkiem oczy naszego polskiego społeczeństwa na Wschodzie, która najbardziej odczuwa zbrodniczą działalność „Unda", tego płatnego warsztatu roboty i zbrodni antypolskiej.

Wobec Narodu, który chce żyć z nami w zgodzie potrafimy być lojalni i sprawiedliwi, wobec podżegaczy i podpalaczy naszego mienia i naszej poprostu egzystencji musimy być bezwzględni. Wrzód, który się na naszych rubieżach wschodnich utworzył dzięki infekcji z zagranicy, musi być przecięty ręką chirurga na miejscu, oprócz tego musimy się zabezpieczyć ze strony Berlina, Moskwy i Pragi przed działalnością przewrotową i poprostu zatkać źródła tej szelmowskiej pracy, którą robią ościenne państwa, przyczem nierzadko słyszymy, o braterskich mowach i o braterskich uściskach, „zbrodniczej ręki". Dosyć tego kłamstwa i tej obłudy, które zapaliły już raz całą Europę i miljony ludności wtrąciły w otchłań światowej wojny. Jeżeli chcemy żyć, musimy się odgrodzić od zbrodniarzy i podpalaczy i tępić narzędzia płatne tej walki bratobójczej na własnych ziemiach. Tu nie może być pardonu, ani wyrozumienia, dopóki nie będzie opamiętania po drugiej srtonie.

Powszechny spis ludności.

Na posiedzeniu Rady Ministrów zostało podpisane rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu ludności, który odbędzie się w dniu 9 grudnia według stanu o północy z 8 na 9 grudnia.

Obecny spis będzie miał zakres mniejszy aniżeli spis z roku 1921, nie obejmuje bowiem spisu gospodarstw rolnych, leśnych, ogrodniczych, gruntów wspólnych, zwierząt domowych, oraz spisu sierót, ograniczając się jedynie do spisu ludności, mieszkań i budynków. Prace przygotowawcze, organizacja przeprowadzenia i opracowanie spisu zostaną wykonane w Głównym Urzędzie statystycznym przez biuro powszechnych spisów, z generalnym komisarzem spisowym na czele.

Dla przeprowadzenia spisu wyznaczeni zostaną specjalni komisarze spisowi, którzy czuwać będą nad dokładnem sporządzeniem danych statystycznych. Ze względu na to, że spis przeprowadzony być musi w ciągu jednego dnia, przy wypełnianiu kwestjonarjuszy statystycznych znajdzie zatrudnienie przeszło 50000 osób.

Zamach stanu Heimwehry w Austrji.

W niedzielę, dnia 13 września około godz. 3 nad ranem ogłoszono w całej Styrji Górnej mobizację Heimwery. Przywódcą obrano dra Pfriemera. Sformowane oddziały Heimwery wystąpiły na ulice Bryck nad Murą z karabinami maszynowymi, przyczem doszło do starcia między żandarmerją. Kiedy wiadomość ta doszła do naczelnego kierownictwa Schutzbundu w Wiedniu, wysłano oddział żandarmerji celem zlikwidowania wybuchu i aresztowania doktora Pfriemera oraz jego towarzyszy. Przyszło do starcia żandarmerji i Schutzbundu z oddziałami Heimwery, przyczem jeden robotnik został zabity i dwóch innych rannych.

W Linzu aresztowano byłych generałów Puchmayera, Englischa i Popericha; również w

Wiedniu aresztowano 40 innych przywódców Heimwery, którzy pokusili się obalić obecny rząd. Jak donoszą z Grazu przywódca „puczu" Pfriemer zbiegł do Włoch. Zamach Heimwery spalił się tem samem na panewce.

Niemcy w nowej roli podpalaczy.

Przed kilku dniami opublikował I. K. C. senzancyjne dokumenty, stwierdzające niezbicie współpracę niemieckich czynników oficjalnych z Ukraińską Organizacją Wojskową w Małopolsce Wschodniej. Dokumenty te stały się prawdziwą rewelacją w kołach politycznych wszystkich prawie państw, tak iż zainteresowała się niemi nawet Genewa. Sekretarjat Ligi Narodów zażądał przetłumaczenia niniejszych demaskujących dokumentów na język francuski i angielski. Niemieckie czasopisma natomiast odnoszą się w tej sprawie bardzo cynicznie, i starają się wmówić w publiczność, iż dokumenty owe są najzwyczajniejszymi falsyfiakatami.

Wiadomości polityczne.

Rząd Mac Donalda otrzymał votum zaufania.

We wtorek późnym wieczorem po wielkim pojedynku słownym między Mac Donaldem a Hendersonem i przemówieniach Churchilla, Maxtena i Baldwina Izba gmin przystąpiła do głosowania.

Większością 308 głosów (konserwatystów, liberałów i labourzystów) przeciw 250 (labourzystów) uchwalono votum zaufania nowemu rządowi.

Mahatma Gandhi, święty prorok Indyj w Londynie.

Po długich pertratakcjach i konferencjach przyjął Gandhi nareszcie zaproszenie na posiedzenie „okrągłego stołu" do Londynu. Jak wiadomo święty prorok jest krańcowym ascetą, to znaczy, iż stosuje zasady umartwiania swego ciała. Ubiera się w krótkie majteczki, a na ramiona narzuca kawałek płótna. Jest bardzo pobożny i pracowity. Zamówioną dla niego przez rząd angielski na okręcie kabinę I klasy nie przyjął, lecz zamieszkał na pokładzie wśród najbiedniejszych pasażerów. Głównym jego pożywieniem jest mleko kozie; ażeby uchronić proroka od śmierci głodowej na pokładzie, zwolennicy jego wysłali razem z nim do Europy kozę. Jeden dzień w tygodniu milczy. Gandhi przyjechał razem ze swą sekretarką, córką zmarłego admirała angielskiego, która tak dalece przejęła się zasadami świętego proroka, iż również jak i on chodzi boso, a na sobie nosi ubranie całkowicie przez siebie wykonane. Przyjazd Gandhiego do Lond. budzi zrozumiałą senzację.

Meksyk wstąpi do Ligi Narodów.

Rząd meksykański przyjął zaproszenie wstąpienia do Ligi Narodów. Decyzję tę musi zaaprobować sejm meksykański.

Chile pławi się we krwi własnej.

Na tle przesilenia gospodarczego wybuchła w Chile rewolucja domowa, zakonspirowana przez partję konserwatywną. W ciągu walk ulicznych dowództwo dostało się w ręce komunistycznej rady marynarskiej. Zbuntowana flota obrała sobie naczelnym dowódcą elektromontera Rogelio Reys, który przeniósł się na okręt admiralski „Almirante Latorre", i stąd też prowadził pertraktacje z rządem. W międzyczasie na ulicach miasta wrzała krwawa walka między partją robotniczą a policją, pochłaniając setki istnień ludzkich. Wojska rządowe zatopiły dwa krążowniki, na których znajdowali się buntownicy. Najciekawszym pozostaje fakt, że kiedy minister wojny otrzymał polecenie surowego ukarania oficerów buntowników, sam przyłączył się do rewolucjonistów. Według ostatnich doniesień została rewolta już w niektórych miastach stłumiona.

Kronika.

Z Pszczyńskiego.

—oooo—

Nowy wizytator szkolny. P. Minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz mianował ostatnio wizytatorem szkół powszechnych w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach p. Ludwika Musioła, profesora seminarjum naucz. w Pszczynie. Redakcja nasza składa p. wizytatorowi serdeczne gratulacje, życząc powodzenia w pracy na nowej odpowiedzialnej placówce, równocześnie pszczyńskiego Rodaka i b. współpracownika, niestrudzonego pracownika na niwie naukowej z zakresu historji ziemi pszczyńskiej żegna w tej myśli, że o Pszczynie w dalszym ciągu nie zapomni.

Rozbudowa ogrodnictwa powiatowego w Starejwsi. W ostatnim czasie rozbudowano ogrodnictwo powiatowe w Starejwsi, przez zbudowanie magazynu i znaczne rozszerzenie cieplarni. Pozatem już na ukończeniu są wiercenia za wodą z dodatnim wynikiem. W najbliższym czasie przystąpi powiat do budowy wodociągów, i w ten sposób usunie dotychczasowe bolączki szkoły gospodarczej.

Zmiany w szwadronie. Ostatnio został przydzielony do tutejszego 3 szwadronu 3 p. ułanów p. porucznik Ejsymont.

Cenne „odkrycie" naukowe. W archiwum miejskiem natrafił w ostatnich dniach w związku z poszukiwaniami naukowymi p. Ludwik Musioł na księgę protokołów rady miejskiej z wieku XV-go, pisaną w języku łacińskim i czeskim. Cenne, źródło do historji rzuci ciekawy snop światła na dzieje mieszczaństwa pszczyńskiego. Zaznaczyć należy, że księgę tą używali ostatnio urzędnicy magistratu do podwyższania sobie siedzenia na krzesłach, nie wiedząc o jej wartości.

Co znaleziono w podziemiach kościoła parafjalnego? W związku z podaną już przez nas w jednym z lipcowych numerów, wiadomością o odkryciu trumien Promnickiów pod kaplicą Różańcową w kościele prafjalnym w Pszczynie, dowiadujemy się dodatkowo, że w jednej, rozsypanej trumnie natrafiono na cenne łańcuchy i pierścienie, wysadzane drogiemi kamieniami z wieku 17-go. Należy przypuszczać, że były własnością jednego z książąt pszczyńskich.

O bezpieczeństwo publiczne na drodze do Piasku. Zakręt na drodze asfaltowej, wiodącej do Piasku w miejscu przecięcia drogi torem kolejowym, wiodącym z Pszczyny do Katowic — należy do niebezpiecznych w nocy, gdyż blade światło przy zaporze kolejowej jest na skutek wysokiego tam nasypu niedostrzegalne i stąd przyczyną niejednej już katastrofy w ciągu ostatnich paru lat. Czyżby nie mogły Władze miejskie w porozumieniu z władzami kolejowemi w Katowicach zainteresować się tą sprawą i wyrównać przy zaporze teren, jak również zaporę należycie oświetlić.

Polak dyrektorem u księcia pszczyńskiego. Jednym z dyrektorów zarządu zakładów przemysłowych został mianowany przed niedawnym czasem p. Zbigniew Wieniawa Slesiński.

Wacław Bandura.

Orygin. korespondencja.

Garść wrażeń z Monachjum i Niemiec.

(Ciąg dalszy.)

— Taki Klabund w swej historji literatury świata, a więc w wydawnictwie, gdzie o polityce nie powinno być mowy, napewno rozmyślnie, nie pomieścił szeregu naszych świetnych pisarzy, już choćby np. Sienkiewicza, Fredrę zestawił ze znanym komedjorobem Kotzebuem, wogóle pomieścił takie brednie o Polsce i niezyczliwe określenia, że włosy na głowie dębem stoją przy czytaniu tych bzdur, świadczących albo o zupełnej ignorancji autora, albo o rozmyślnem i jak najzłośliwszem przekręcaniu dorobku naszej literatury pod płaszczykiem rzekomej objektywności a dowodzących jedynie do czego może doprowadzić nienawiść zaślepiona — człowieka skądinąd w literaturze jednak przecież znanego.

Uderza natomiast jego sąd o Czechach, bardzo przychylny, nazywający ich „ein literarisch ungewönlich begabtes Volk". Dla Polski natomiast tylko kłamstwa, ostrzeżenia, pogarda. Doprawdy, że powinniśmy, bo mentalność niemiecka zdaje się, że się nie zmieni, powinniśmy we własnym interesie i w interesie prawdy, na cały świat krzyczeć i tępić tę „kulturę", zaiste krzyżacką, bezwstydu i chamstwa, pięści i fałszu, która w dążeniu do opanowania Polski załgiwa cały świat nadużywa wszelkich środków, aby nas w oczach świata zohydzać, aby młodemu pokoleniu zagranicy przedstawić obraz nasz dzisiejszy, jak najkłamliwiej i usposobić go do nas jak najniekorzystniej. Uczmy się od nich, nie lekceważmy Niemców, ale i nie bójmy się ich; budujmy kulturę materjalną i siłę koniecznie i z największym wysiłkiem, bo inne narody raczej tą miarą mierzą wszystko, nawet nasi dzisiejsi sprzymierzeńcy. Niestety zaś jesteśmy bardzo wtyle pod tym względem, przyznajmy to sobie. Takiego wspaniałego np. uniwersytetu, jak choćby monachijski, nie posiada żadna nasza uczelnia; takich wspaniałych posągów jak Bawarja, takich muzeów, jak tut. Deutsches Muzeum, nie mamy wcale i szereg, szereg innych rzeczy, dorobku kultury materj. i umysłowej.

Trzeba się uczyć od wrogów otwartych; musimy być szczerymi i powiedzieć sobie, że za dużo do pokazania cudzoziemcom u nas nie posiadamy, zwłaszcza w dziedzinie kulturalnej. Z uznania braków własnych, z poznania wartości cudzych rozwija się rozsądek i pojęcie koniecznego wysiłku pracy. Nasze biedne chaty polskie, nędzne drogi, kiepskie i małe hotele i t. d. nie mogą budzić zachwytu niczyjego, (chyba malarza); nie zbudzą go i u obcych, pragnących obok czystości, rzetelności, wygody, doskonałych dróg, nowocześnie wybudowanych budynków, telefonów automt. itp., jeszcze wielu innych rzeczy, z któremi się oni zrośli i których brak, często słusznie, za niższą kulturę uważają.

W Monachjum, które nie jest przecież wcale największem miastem Niemiec, mamy np. 7 olbrzymich kuchni i wspaniale urządzonych kuchni jarskich, z 50 rzeczywiście olb. piwowarów, 8 teatrów, szereg wielkich kin, jakich w Warszawie a więc w stolicy, ani jednego nie widziałem, około 20 bardzo dużych stadjonów dla najrozmaitszych sportów, szereg osobliwości, jak śliczną akad. sztuk pięknych, akad. umiejętności, akwarjum, arkady królewskie z freskami i rzeźbami, szereg pięknych kościołów z Marjackim na czele, ratusz(o jakim my w Polsce pojęcia nie mamy, ze słynnemi „Glockenspielen"), najmniej 20 pomników, rozmiarów bardzo wielkich, park ang., bardzo duży i piękny, halę wodzów, szereg wystaw malarskich stałych, jak w obu Pinakotekach, galerji Schacka, Kunstler-Verband, Kunstlerbund, Kunstverein, Künstlergenossenschaft, Sezessionsgalerie i wiele innych. Pozatem piękne okolice, o których już częściowo wspominałem, wspaniałe wprost drogi, któremi tak w w mieście, jak i poza niem suną codziennie sznury aut i dziesiątki tysięcy rowerów, bo Monachjum jest obok miasta piwoszów i artystów także i miastem cyklistów. Od najmłodszych do najstarszych, tak dzieci jak i kobiety; wszystko do pracy czyż pracy jedzie rowerem; tutaj matka lub ojciec wiezie swego synka na specjalnem siedzeniu przed kierownicą a z tyłu na 2-giem spoczywa kosz z zakupami, tam znowu mała dziewczynka wraz z kolegą śpieszą na rowerze do szkoły lub na spacer, gdzieindziej para jakaś młoda z plecakami jedzie w góry na wycieczkę. Przed restauracjami większemi, przed uniwersytetami stoją oparte setki rowerów, zamknięte na zatrzask a właściciele ich słuchają spokojnie wykładów lub spożywają posiłek, by później odjechać w dalszą drogę. (Ciąg dalszy nastąpi).

Powrót ułanów z ćwiczeń. W ostat. niedz. po przeszło 6 tygodniowej nieobecności z powodu ćwiczeń na terenie województwa kieleckiego powrócił 3 szwadron ułanów do Pszczyny z p. rtm. Dąbrowskim na czele. Szwadron powitał w rynku w zastępstwie starosty p. dr. Riess i w imieniu Zw. O. R. p. dr. Pałka w towarzystwie pań, które obrzuciły kwiatami konia p. rotmistrza i p. porucznika Ejsymonta. Na dziedzińcu koszar powitał szwadron komendant garnizonu p. pułk. Pałkowski, odbierając równocześnie raport. W powitaniu podkreślił p. pułkownik dobrą postawę szwadronu mimo uciążliwych ćwiczeń i sukcesy pułkowe, jakie ułani odnieśli w konkursie hippicznym „militari" na terenie D. O. K. Nr. 5, zdobywając I nagrodę. Życząc powodzenia w dalszej pracy powitanie zakończył okrzykiem na cześć ministra spr. wojsk. pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, który w danej bawi na rozgrywkach wojennych na terenie Korpusu.

Niejednej Pszczyniance padła łezka z oka z radości, że wrócili „Ułani, ułani — malowani chłopcy!.."

Nabożeństwo żałobne za śp. Ministra Czerwińskiego. Za spokój duszy śp. ministra W. R. i O. P. dr. Czerwińskiego zostało odprawione we środę 16 bm. żałobne nabożeństwo w którem wzięła udział młodzież szkół średnich w Pszczynie. Po nabożeństwie odbył się żałobny poranek w auli Państw. Gimnazjum w którym wzięła również udział młodzież gimnazjum żeńskiego.

BIEDAKI! (Pod rozwagę Czytelników). Obecny kryzys gospodarczy, redukcje poborów, zbliżająca się zima, to wszystko czynniki, które zmusiły poszczególne jednostki do jaknajwiększej oszczędności. Siłą faktu zmalała też ofiarność na cele humanitarne. Jest jednak rzeczą znamienną, że pod pokrywką kryzysu odmawiają datków na cele dobroczynne nie ci najbiedniejsi, lecz właśnie dygnitarze z tytułami radców i nadradców, z tytułami dobrze sytuowanych wolnych zawodów. Dość przeglądnąć nasz „łańcuch prasowy" na kolonje letnie dla biednych, tych najbiedniejszych dzieci. Ogłoszony w pszczyńskiej kronice łańcuch ofiar rwie się. Wprawdzie ludzie często niezamożni przyjmują wezwanie i niosą ochoczo swój grosz na cele ubogiej dziatwy, ale zato „grube ryby" nie dopisują. Czyżby kryzys gospodarczy istotnie dotknął tych panów najmocniej?

Albo cóż powiedzieć o tem, że „najwyższy urzędnik w powiecie" (broń Boże nie pan starosta!) z „piątką b" odmówił uiszczenia prenumeraty „Głosu Pszczyńskiego" z powodu ....nędzy!!!

Oszczędność jest wielką cnotą, ale trzeba uważać, aby nie przerodziła się w skąpstwo.

Fe, panowie, zarumieńcie się i otwórzcie swe kabzy dla dobra ogólnego.

Z działalności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Komitet Powiatowy LOPP. w Pszczynie mianował w trosce o rozwój L. O. P. P. komisarzy dla następujących miejscowości: 1) Frydek — p. Jakób Szwajda, kier. szkoły, 2) Gilowice — p. Sitko Ludwik, 3) Górki — p. Kucz Paweł, 4) Kopciowice — p. Stan. Markiel, kier. szkoły, 5) Mizerów — p. Fojt Sylwester, nacz. Urz. Okr., 6) Panewnik — p. Alfred Prauser, 7) Poręba — (p. Józef Fiedor, kier. szkoły, 8) Woszczyce — p. Kasperczyk Franciszek, 9) Zawada — p. Wilczek Franc., nacz. gminy, 10) Zazdrość — p. Brożek Wincenty, kier. szkoły.

Straszna tragedja we Frydku. W nocy 5 bm. huragan zwalił dom Karola Boreckiego we Frydku, pod gruzami którego zginęło 5 osób, tj. matka z 4 dziećmi. Ocalał tylko jeden syn ośmioletni, którego wydobyto z pod gruzów i odwieziono do szpitala w Pszczynie. Ojciec górnik w czasie katastrofy był w pracy na kopalni „Richter" w Siemianowicach.

Łańcuch prasowy na kolonje letnie. Wezwany przez p. inspektora Kołodzieja, składa na biedne dzieci ks. proboszcz Bielok 10 zł uprasza p. dr. Cichego do złożenia odpowiedniej kwoty na ten sam cel.

Powrót dzieci z kolonji letnich. Chłopcy w ilości 10 wysłani przez ZOKZ. na kolonje letnie do Rabki wrócili po dwutygodniowym pobycie do Pszczyny we środę 17 bm.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Pszczynie.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w poniedziałek 15 bm. pod przewodnictwem p. dr. Golusa w szkole powszechnej ze względu na przebudowę ratusza. Przebieg posiedzenia był spokojny. Na porządku dziennym: sprzedaż parceli osobom prywatnym, sprawa wykupu gruntu od księcia pod chodnik wiodący od ulicy 3-go Maja do kolonji Marszałka Piłsudskiego, brukowanie ulic Piastowskiej i Gocmana (trotoary), zakup realności p. R. Górnika dla wyrównania ul. Piastowskiej, oszczędności w oświetleniu ulic i placów, uzupełnienie par. 8 statutu szkoły dokształcającej, uchwalenie regulaminu stypendjalnego, redukcja budżetu miejskiego, sprawa zwrotu subwencji na budowę seminarjum Urzędowi Wojewódzkiemu, orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w sprawie robót wykonanych przez firmę Lublinus i Stein w Katowicach.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zmian w oświetleniu miasta. Uchwalono zaprowadzić nowy system oświetlania ulic w miejsce zawodzących zegarów, następnie obniżyć siłę światła i zmniejszyć ilość lamp, dalej oświetlać niektóre arterje miasta tylko do godz. 11 w nocy, a tylko na skrzyżowaniach dróg przez całą noc. Dla zbadania nowo przeprowadzonych zmian wybrano komisję w składzie: pp. Tulaja, Szłapa, Kinast. Zmiana statutu szkoły dokształcającej dotyczy zmiany terminu płatności wkładek za uczniów, które można obecnie wpłacać kwartalnie. Następnie uchwalono statut stypendjalny dla maturzystów gimnazjum męskiego w Pszczynie i określono wysokość stypendjum zwrotnego w kwocie 500 złotych rocznie, którego przydzieleniem zajmnie się komisja złożona z pp. dyr. Szopy, X. dyr. Ramoszka, dr. Golusa i burmistrza Figny (zastępców w osobach pp. inż. Grycza, Paliczki i Kuczi) wybrana na przeciąg 3 lat. Redukcje budżetu miejskiego dotyczą uposażeń urzędniczych i oszczędności w oświetleniu miasta. Oszczędności dochodzą do 28.000 złotych.

Ożywieniem dyskusji wywołała sprawa zwrotu Województwu subwencji w kocie 100.000 zł na budowę seminarjum w Pszczynie. Subwencja ma być zwrócona w zakupionej z niej cegle (800 tys. sztuk) i częściowo w pozostałej gotówce. Radny p. Szłapa interpeluje magistrat, dlaczego subwencję zmarnowano i stwierdza, że cegłę należało dawno zużyć przy budowach miejskich. Wyjaśnienie p. burmistrza, że cegła ta nie była własnością magistratu i ruszać nie wolno jej było nie jest wystarczające, bo przecież można było cegłę zużyć, a ewentualnie inną zwrócić w razie potrzeby. Stwierdzić w każdym razie należy zmarnowanie grosza publicznego na sumę około 70.000 zł. Propozycji Wydziału Pow. w Lublińcu w sprawie zakupu cegieł (500 tys. szt.) rada miejska nie przyjęła.

Z Cieszyńskiego.

—oooo—

Koło Polek w Cieszynie zawiadamia, że Walne Zebranie odbędzie się w środę 23 września br. o godz. 4-tej pop. w lokalu własnym, hotel „Pod Wołem" II p. Uprasza się wszystkie członkinie o przybycie. Goście mile widzian.

Powiatowa Kasa Chorych w Cieszynie zawiadamia o otwarciu własnego **Instytutu Dentystycznego pod** kierownictwem specjalisty stomatologa Dr. med. Lenard.

Godziny przyjęć: od 9—12.30 i od 14.30 do 17-tej. Dla zgłaszających się po raz pierwszy: od 9—10 i od 14.30 do 15.30. Zarząd.

Ze Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych Wojskowych Rz. P. w Cieszynie. Zarząd Stow. Rezerw. i b. Wojsk. Rz. P., urządza w niedzielę dnia 20 września 1931 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w sali hotelu „Pod Wołem". I piętro, „Zebranie miesięczne" z następującym programem: 1. Zagajenie. 2. Referat posła Dr. J. Kotasa p. t.: Ustrój państwa włoskiego (faszyzm). 3. Sprawy organizacyjne. 4. Wnioski i życzenia.

Przybycie członków Stow. obowiązkowe, sympatycy i goście mile widziani. Zarząd.

Zawiadomienie. Staraniem Towarzystwa Drobnego Inwentarza odbędzie się w niedzielę, dnia 20 września br. wycieczka do wzorowej hodowli p. Andrzeja Hławiczki w Puńcowie, celem zapoznania się z nowszemi kierunkami w hodowli kur, oraz urządzeniami i aparatami do tego celu służącemi. Zbiórka na stacji kolejowej w Bażanowicach o godz. 3 popoł. Z miejscowości bliższych będzie można się udać wprost do Puńcowa. Uprasza się wszystkich miłośników hodowli o liczny udział w wycieczce.

Z ramienia Towarzystwa zostanie zorganizowany wspólny zakup karmy, dzięki czemu będzie można nabyć zboże po cenie niższej od cen targowych. Zainteresowani będą łaskawi zgłosić swe zapotrzebowanie z podaniem ilości i rodzaju karmy pod adresem T-wa: G. Krzystek kom. Pol. W. Cieszyn, Plac Kościelny.

Pierwszy Polski 100% film mówiony p. t.: „Świat bez granic" w Cieszynie. W kinie miejskim będzie wyświetlany od dnia 22 bm. monumentalne arcydzieło filmowe z najprzedniejszemi polskiemi artystami w rolach głównych, którzy w celu realizacji tego potężnego dzieła pracowali w wytwórni Paramountu w Hollywood przez kilka miesięcy. Pod względem technicznym film ten przewyższa wszystkie dotychczasowe. Niewątpliwie mieszkańcy Cieszyna ciekawi będą ujrzeć to cacko.

Zbiórka. W niedzielę dnia 20 września br. odbędzie się w Cieszynie i w powiecie zbiórka uliczna z okazji urządzenia Wojew. Dnia Lotniczego, z której dochód zostanie przeznaczony na obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową kraju.

Ponadto odbędzie się tego samego dnia w sali Domu Narodowego w Cieszynie od godz. 9—16 wystawa sprzętu przeciwgazowego przy udziale Baonu Podchorążych i Dowództwa 4 p.s. p. w Cieszynie oraz przemarsz wojska w maskach przez ulice miasta. Wstęp na wystawę 20 gr, dzieci 10 gr.

Od godz. 9-tej dopoł. będą nadawane za pośrednictwem radja Firmy Bonczek i Karter w Cieszynie odczyty dotyczące obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, zaś później będzie przygrywała na Rynku kapela wojskowa.

Przewidziany jest również przelot samolotów nad Cieszynem i powiatem w celach propagandowych.

Komitet powiatowy prosi usilnie o poparcie tej imprezy dla dobra kraju i obywateli.

Związek Kupców donosi, iż ze względu na obecny ciężki kryzys gospodarczy oraz wysokie ciężary socjalne kupcy nie są w stanie w dalszym ciągu dawać klieteli towaru na kredyt. Sytuacja zmieniła się tak daleko, iż własny kapitał obrotowy się zupełnie wyczerpał, a ponieważ towar w przeważnej części dostaje się za pobraniem, a najwyżej na 14 dniowy kredyt, przeto zrozumiałem jest, iż żądania kupców są uzasadnione. Sfery kupieckie żywią nadzieję, że Sz. Klientela uwzględni prośbę, i zakupywać będzie towary za gotówkę.

Zarządzenie Kurji Biskupiej. W ostatnich dniach Kurja Biskupia wydała aktualne zarządzenie, które zabrania składanie ofiar kwestarzom domokrążnym na cele kościelne, o ile nie posiadają odpowiedniego upoważnienia od władzy kościelnej. Zdarzały się na tem tle wypadki oszustw i nadużyć.

Podziękowanie. Ze Zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego w Cieszynie otrzymaliśmy następujące pismo:

„Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego w Cieszynie wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom z Cieszyna i powiatu cieszyńskiego, którzy przyczynili się cennemi darami w naturze i gotówce do urządzenia na rynku cieszyńskim w dniu 13 bm. loterji fantowej na rzecz Związku Strzeleckiego, jak również wszystkim tym osobom, władzom i instytucjom, które bezinteresownie pracą, radą lub pomocą przyczynili się do urządzenia „Dnia Strzelca" w Cieszynie.

Nownica. - Pożegnanie nauczyciela. W nowym roku szkolnym przeniesiony został do Jaworza po siedmioletniej pracy w tut. gminie p. nauczyciel Alojzy Czyż. Nie wspominalibyśmy na tem miejscu o tem, jednakże patrząc na owoce jego wytężonej pracy nauczycielskiej i społecznej nakazuje nam to obowiązek.

Po przybyciu do tutejszej gminy natrafił na wielkie pola działania, pod względem oświa-

łowo-społecznym. Jako młody nauczyciel zabrał się do tej pracy z całym swym młodzieńczym zapałem, nie zważając na przeszkody, które napotykał w tej pracy.

Dzisiaj posiadamy sprawną i dobrze zorganizowaną Straż Pożarną, wyposażoną w odpowiedni sprzęt strażacki, co możemy zawdzięczać w głównej mierze pracy i wysiłkom p. Czyża. Nie szczędził wolnych chwil po żmudnej pracy nauczycielskiej ani też świąt i wakacyj szkolnych, lecz z zapałem prowadził ćwiczenia, pogadanki oraz imprezy na cele strażackie.

Był on głównym filarem miejscowego Koła Macierzy Szkolnej i prawie przy wszystkich uroczystościach narodowych wygłaszał przemówienia patrjotyczne, które zawsze szczerze i jasno wypowiedziane były mile przyjmowane.

Za tak dzielną i wytrwałą pracę poświęconą dla dobra społeczno-oświatowego w naszej gminie i pozostawione po nim miłe wspomnienia serdecznie dziękujemy i żegnamy go z żalem, życząc mu na nowej placówce jak najprzyjemniejszej i owocnej pracy.

Obywatele.

Z uroczystości strzeleckiej w Cieszynie.

W niedzielę, dnia 13 września 1931 r. odbyła się w Cieszynie uroczystość „Dzień Strzelca". Wieczorem dnia poprzedniego odbył się capstrzyk oddziałów strzeleckich po ulicach miasta, poczem odbyła się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry wojskowej w sali hotelu „Pod Wołem". W niedzielę po nabożeństwie ruszył ulicami pochód strzelców ze sztandarem, poczem odbyła się defilada. Bardzo dobre wrażenie zrobiły oddziały górali — strzelców z Istebnej i Koniakowa w swoich malowniczych strojach góralskich.

Loterja fantowa na rzecz Związku Strzeleckiego na rynku miała nadzwyczajne powodzenie dzięki solidnej organizacji i wartościowym fantom, które wygrać można było za 50 groszy. W przeciągu 1 i pół godziny zostały wszystkie losy wykupione, a ogromna ilość ludzi, zalegająca rynek cieszyński, wyrażała żal że losów już zabrakło. Podczas loterji orkiestra wojskowa przygrywała na rynku.

Popołudniu na boisku gimnazjalnem odbyły się strzeleckie zawody lekkoatletyczne, które były wyrazem sprawności i tężyzny fizycznej naszej pełnej zapału i oddanej sprawie młodzieży strzeleckiej. W różnych konkurencjach, jak biegi na 1.500 m i 100 m, skoki, rzut kulą i dyskiem tudzież w siatkówce i koszykówce, brali udział strzelcy z różnych oddziałów powiatu cieszyńskiego, a zawodnicy, — strzelcy, którzy zdobyli pierwsze miejsca otrzymali szereg nagród sportowych i upominków.

Przebieg „Dnia Strzelca" był bardzo podniosły i pod każdym względem udany. Pogoda dopisała. Zainteresowanie było bardzo duże. Sympatyczni i młodzi nasi strzelcy spisali się doskonale. Życzyć im tylko należy, aby nadal rozwijali swe ideały, które ukochali i aby pracowali, jak dotąd, ofiarnie dla dobra ogółu i państwa przysposabiając się wojskowo, fizycznie i duchowo na karnych, uświadomionych i sumiennych obywateli Państwa.

Z Bielskiego.

—oooo—

Odezwa do byłych uczestników ruchu niepodległościowego. Zarząd Główny Stowarzyszenia Uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie" w Warszawie powierzył mi uchwałą z dnia 20 sierpnia br. organizację skupienia bielsko-bialskiego tego Stowarzyszenia. Skupienie obejmie w myśl uchwały Zarządu Głównego „Zarzewia" powiaty: bielski, bialski i cieszyński. W związku z tem upraszam zamieszkałych na terenie tych trzech powiatów byłych członków: a) „Legji Niepodległości", „Kuźnicy", „Znicza", szkolnej organizacji zarzewiackiej młodzieży niepodległościowej, b) „Drużyn Strzeleckich", „Drużyn Bartoszowych", drużyn skautowych i lokalnych drużyn strzeleckich o ile drużyny te były założone lub prowadzone przez skupienia zarzewiackie, o nadesłanie do moich rąk adresów, a to celem porozumienia się co do organizacji Skupienia.

Bielsko, dnia 23 VIII 1931 r.

Tadeusz Niżankowski, wicestarosta bielski.

Ciężka katastrofa automobilowa. W Aleksandrowicach pow. bielskiego wydarzyła się katastrofa automobilowa. Oto samochód taksówka, jadący od strony Cieszyna uderzyła całą siłą na stojącą na skraju drogi skrzynię z kablem, rozbijając ją w zupełności. Jadący samochodem szofer odniósł tylko lekkie obrażenia, natomiast jego żona i szwagrówka odniosły ciężkie rany. Obie ranne osoby odwiozło pogotowie ratunkowe do Szpitala Powszechnego w Bielsku.

Rabunek podczas nieobecności domowników. Z mieszkania urzędników prywatnych firmy „Weskimol" w Komorowicach Nr. 7, pow. Bielsko Hermana Arganta, Waldy Józefa i Pinkasa Balbina skradziono większą ilość garderoby męskiej i gotówkę w wysokości 1500 złotych. Ponadto sprawcy skradli książeczkę kasową firmy „Weskimol".

Ze świata.

Straszna katastrofa kolejowa pod Budapesztem. Dnia 13 września około godz. 12.30 w nocy wydarzyła się w pobliżu Bia Torbagy straszna katastrofa kolejowa. Pociąg międzynarodowy zdążający z Wiednia do Budapesztu wyleciał w powietrze na skutek wybuchu maszyny piekielnej umieszczonej zbrodniczą ręką pod trzecim wagonem. Skutki wybuchu były straszliwe. Trzy pierwsze wozy pulmanowskie razem z lokomotywą stoczyły się na dno głębokiego na trzydzieści metrów dołu, grzebiąc pod swemi gruzami nieszczęśliwych pasażerów. W katastrofie poniosło śmierć 22 pasażerów i kilkudziesięciu wyszło z cięższemi lub lżejszemi obrażeniami. Sprawcami powyższej katastrofy są komuniści, którzy na miejscu zbrodni podrzucili pismo, zaznaczając w niem, iż jest to jedna z pierwszych katastrof jakie mają zamiar wzniecić.

Wesoły kącik.

Jak kłamać, to kłamać!

W czasie ostatniej wojny spotykają się w Grecji dwaj żołnierze: grecki i francuski, i każdy chce w rozmowie wynieść jak najwyżej chwałę swojej ojczyzny.

— W tej ziemi, na którą patrzysz — mówi Grek — wykopano niedawno w głębokości 50 metrów drut, z czego wynika, że w starożytnej Grecji znano już telegraf.

Ale Francuz nie dał się zbić z tropu.

— W mojej ojczyźnie — odpowiada — kopano niedawno i w głębokości stu metrów nie znaleziono nic.

— Więc czegóż to dowodzi? — pyta zdumiony Grek.

— To dowodzi, że w starej Francji znano już telegraf ....bez drutu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. Naszemu Czytelnikowi w Zebrzydowicach. — Redakcja „Nowin Śląskich" przeprowadza wszelkie ubezpieczenia na życie tak z badaniem jak i bez badania lekarskiego i udziela wszelkich informacyj ustnie lub pisemnie.

Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie.